

Rozmowa z prof. dr hab. inż. JOANNA JÓZEFOWSKĄ



1. Skąd pomysł na studiowanie na Politechnice Poznańskiej? Na jakim etapie edukacji zdecydowała Pani o wyborze studiów technicznych?

2. Zawsze bardzo lubiłam matematykę, ale nie działałam się w roli nauczyciela w szkole, a o inną pracę po ukończeniu matematyki było wtedy trudno.

Dlatego matematyki nie brałam pod uwagę. Dosty długo wahałam się między medycyną, a studiami technicznymi. Zawsze miałam predyspozycje do nauk ścisłych, natomiast medycyna była w tradycji rodzinnej (moja babcia była lekarzem). Ostatecznie zdecydował przypadek, a kierunek, który wybrałam oferował szeroki przegląd zagadnień technicznych, ekonomicznych i społecznych, co stanowiło dobrą bazę wiedzy ogólnej do dalszej pracy. Brakowało mi jednak konkretnej wiedzy w określonej dziedzinie. Zachęcona przez kolegę, który studiował równocześnie anglistykę, na trzecim roku studiów na Politechnice postanowiłam zrealizować swoje marzenie i równolegle podjąć studia na kierunku matematyka na UAM. Nie było to łatwe, wymagało aż zgody Ministerstwa, ale udało mi się zdobyć indeks, a potem dyplom.

2. Na ile popularny był wśród kobiet kierunek studiów, jaki Pani wybrała?

Na Politechnice studiowałam na kierunku Organizacja i Zarządzanie, który był stosunkowo popularny wśród kobiet, było to zauważalne zwłaszcza na typowo „męskim” Wydziale Budowy Maszyn.

3. Co skłoniło Panią do kontynuowania kariery naukowej?

„Już w szkole fascynowała mnie praca naukowa - rozwiązywanie nowych problemów, odkrywanie nowej wiedzy”.

Po obronie pracy dyplomowej na Politechnice kontynuowałam studia na UAM w trybie dziennym, więc nie mogłam podjąć pracy na etacie w przemyśle. Około pół roku po dyplomie skontaktował się ze mną ktoś z Politechniki informując, że promotor mojej pracy dyplomowej, prof. Jerzy Boszko chciałby ze mną porozmawiać. Profesor zaproponował mi pracę na stanowisku asystenta stażysty w Instytucie Organizacji i Zarządzania i zapewnił, że plany zajęć na PP uda się pogodzić z moimi studiami na UAM. Nie wahałam się podjąć pracę, choć jeszcze nie byłam pewna, czy podołam. Po doktoracie miałam moment, gdy musiałam na nowo przemyśleć moje plany zawodowe. Wtedy przeniosłam się do Instytutu Automatyki, Informatyki i Robotyki, gdyż zarówno badania, jak i dydaktyka w zespole profesora Jana Węglarza były bliższe moim ówczesnym zainteresowaniom. Dalsze zmiany zatrudnienia wynikały już tylko ze zmian w strukturze organizacyjnej Politechniki.

4. W jakim trybie pracowała Pani nad doktoratem (szkoła doktorska, asystentura, inne)?

Podczas pracy nad doktoratem byłam zatrudniona jako asystent (kolejno: asystent stażysta, asystent i starszy asystent).

5. Skąd zainteresowanie wybranym tematem badawczym pracy?

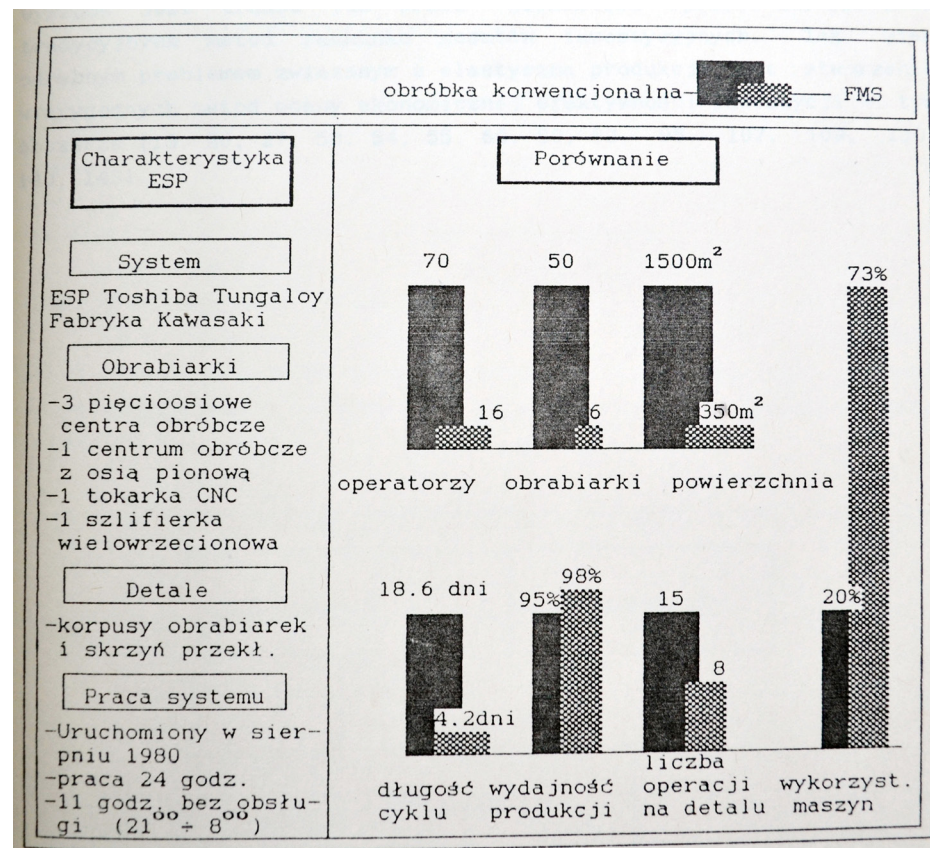
Zależało mi na tym, aby w pracy połączyć moje zainteresowania sterowaniem produkcją i matematyką. Taką możliwość dawały badania w zakresie teorii szeregowania zadań, którą zajmował się zespół profesora Jana Węglarza. Profesor zgodził się zostać promotorem mojej pracy doktorskiej. Równocześnie w literaturze pojawiły się wzmianki o elastycznych systemach produkcyjnych - systemach o wysokim stopniu automatyzacji, jednak pozwalających na większą zmienność asortymentu produkcji niż linie stosowane w produkcji masowej. Pojawiła się potrzeba opracowania nowych algorytmów wspierających sterowanie produkcją w takich systemach i to zainspirowało mnie do podjęcia tematu sterowania produkcją w elastycznych systemach produkcyjnych, co idealnie wpisywało się w moje zainteresowania.

6. Jakie wyzwania napotkała Pani w trakcie pisania pracy doktorskiej bądź podczas samej obrony?

Sporym wyzwaniem organizacyjnym był wybór innej niż macierzysta Rady Wydziału. Natomiast wyzwaniem technicznym było przeprowadzenie eksperymentów obliczeniowych. Komputer klasy XT nie podołał obliczeniom. Na szczęście, w Instytucie Automatyki, Informatyki i Robotyki pojawiły się dwa tzw. minikomputery. Dostęp do nich był ograniczony, ale udawało mi się uruchamiać obliczenia wsadowo wieczorem i odbierać wyniki wczesnym rankiem. Obliczenia były zatem wykonywane w czasie, gdy pracownicy Instytutu nie korzystali ze sprzętu.

7. Jak wyglądał sam proces pisania pracy? (sporządzanie rękopisu, powielanie tekstu, przygotowywanie rysunków, tabel, oprawa egzemplarzy itp.)?

Proces pisania pracy był raczej szybki i mało kłopotliwy. Po zakończeniu eksperymentów obliczeniowych redakcja pracy przebiegła sprawnie. Kupiliśmy wspólnie z bratem komputer klasy XT i pisałam pracę bezpośrednio w prostym, ale wystarczającym do wprowadzenia wzorów matematycznych i prostych rysunków edytorze ChiWriter.



Nie było zatem potrzeby przygotowania klasycznego rękopisu i przepisywania tekstu na maszynie. Jedynie kilka rysunków wymagało przygotowania w tradycyjnej formie. Te rysunki zostały wykonane w tuszu, odpowiednio przycięte i wklejone w przygotowanych miejscach oryginalnego wydruku, a następnie praca była kopiowana na kserokopiarce.

8. Jak wówczas przebiegał cały proces obrony pracy doktorskiej? (liczba osób w komisji, czas trwania obrony, liczba pytań, recenzenci itd.)?

Prawdę mówiąc, nie pamiętam czy przepisy odnośnie samej obrony znacząco się zmieniły. Natomiast zmieniły się zwyczaje. Obrona pracy doktorskiej była i jest otwarta. Niestety dzisiaj poza komisją i rodziną doktoranta pojawia się niewiele osób. Na obronach w latach dziewięćdziesiątych liczba uczestników była znacznie większa. Pamiętam, że na mojej obronie były osoby co najmniej z trzech wydziałów PP. Było dwóch recenzentów, w tym jeden z Rady Wydziału, na której odbywała się obrona. Ze względu na dużą liczbę uczestników obrony, którzy również zadawali pytania, czas trwania obrony był znacznie dłuższy niż obecnie.

9 Gdyby miała Pani możliwość zmiany tematu pracy doktorskiej lub, mając obecną wiedzę, wybrania innej dyscypliny naukowej, to jaki kierunek badawczy by Pani obrała?

Myślę, że ogólnie zastosowanie metod matematycznych w naukach technicznych nadal jest i zawsze będzie źródłem nowych zadań badawczych. Ponieważ dla mnie najbardziej interesujący jest właśnie model matematyczny, jego własności i metody poszukiwania rozwiązania, to pewnie dziś wybrałabym podobną tematykę. Oczywiście sam przedmiot modelowania byłby na pewno inny, i to zmieniałoby się w naturalny sposób w mojej pracy badawczej na przestrzeni lat. Z praktycznego punktu widzenia, realizacja tego tematu pozwoliła mi poszerzyć wiedzę w zakresie bardzo aktualnego w tamtych latach tematu elastycznych systemów produkcyjnych oraz rozwijać umiejętności związane z opracowaniem i analizą efektywności algorytmów szeregowania zadań, co wykorzystywałam w kolejnych latach zarówno w pracy badawczej, jak i dydaktycznej. W tym miejscu kluczowa jest rola promotora, który na podstawie swojego doświadczenia kieruje prace badawcze w stronę najbardziej aktualnych i rozwijających wątków.

10. Jakich rad udzieliłaby Pani przyszłym doktorantkom i doktorantom?

„Przede wszystkim, aby wybrali temat, który będzie dla nich motywujący, będzie budził zainteresowanie i dawał radość z rozwiązywania kolejnych zadań badawczych. Publikacja nie jest celem pracy badawczej, a jedynie jej konsekwencją, w dodatku nie jedyną. Nie wszystkie wyniki badań są natychmiast publikowane - te o zastosowaniach praktycznych często są chronione w celu uzyskania przewagi nad konkurencją. W czasach powszechnej pogoni za punktami warto sobie o tym przypomnieć”.

11. Jak w czasie pracy nad doktoratem wyglądała kwestia dostępu do literatury, w szczególności literatury obcojęzycznej (czy była sprowadzana przez bibliotekę lub instytut?)

Na etapie pracy doktorskiej już było nieźle. Zwłaszcza, że Instytut Automatyki, Informatyki i Robotyki, w którym pracował mój promotor dbał o pozyskanie najnowszej literatury dla biblioteki Instytutu. Była to głównie literatura anglojęzyczna. Ponadto mój promotor miał wiele osobistych kontaktów za granicą, więc możliwe było również pozyskanie kopii najnowszych artykułów w ramach prywatnych kontaktów. Kilka lat wcześniej, gdy pisałam pracę magisterską z matematyki, praca Banacha, którą sprowadziłam z biblioteki we Francji dotarła już po mojej obronie ...



Wywiad przeprowadziły:
Klaudia Kowalska, Aleksandra Laube